

Marek Rawski*

Idea zjednoczonej Europy w nauczaniu Jana Pawła II

Wstęp

1. Wprowadzenie

W dniu 25 marca 2007 roku odbyły się w Berlinie huczne obchody pięćdziesiątej rocznicy ustanowienia Traktatów Rzymskich. Było to ważne wydarzenie dla wszystkich członków Unii Europejskiej. Bowiem to od 1957 roku często liczony jest początek budowania wspólnoty tego, co dzisiaj nazywamy Unią Europejską.

2 kwietnia 2007 roku odbyły się może mniej huczne ale równie ważne, a nawet ważniejsze dla sporej części Europejczyków obchody drugiej rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II.

Dwie ostatnie wojny światowe pokazały, że Europa przestała być mocarstwem o zasięgu globalnym. Mieszkańcy tego kontynentu poczuli się zagrożeni i zaczęli szukać różnych rozwiązań i koncepcji odbudowania potęgi Starego Kontynentu. Dlatego po drugiej wojnie światowej powstało wiele koncepcji zjednoczonej Europy. Urosło to do tak wielkiej rangi, że polityków takich jak Konrad Adenauer, Robert Schuman, Jean Monet, Alcide de Gasperi zaczęto określać mianem ojców zjednoczonej Europy. Oni także odegrali znaczącą rolę w tworzeniu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, która została zapoczątkowana przez Traktaty Rzymskie.

* Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

Wśród grupy tych osób brakowało jednak przedstawiciela Wschodniej Europy.

Jan Paweł II stał się znanym na całym świecie symbolem budowania Europy, która składa się z dwóch równoważnych części Zachodniej i Wschodniej. Słowiński papież jest znany prawie każdemu Europejczykowi ze względu na „globalny charakter” jego osoby. Poświęcił on bardzo dużą część swojego nauczania Europie i jej mieszkańcom. Mimo wielu kontrowersji, jakie budził w różnych krajach, ta postać oraz jej nauczanie zyskało wielki szacunek dużej części mieszkańców Starego Kontynentu, bez względu na wyznanie i status społeczny.

Dzisiejsza forma ciągle nieukształtowanie do końca Unii Europejskiej została zapoczątkowany w Rzymie w 1957 roku. Podobnie Jan Paweł II rozpoczął misję kształtowania kontynentu europejskiego w 1978 roku, kiedy został wybrany papieżem. Można zaryzykować stwierdzenie, że Europa i Unia Europejska nie miały takiego samego kształtu jak obecnie, bez osoby Jana Pawła II.

2. „Tym, co doprowadziło kontynent europejski do jedności w wielości, było rozprzestrzenianie się jednej wiary chrześcijańskiej”¹

Korzenie Europy

Pojęcie Europy i jej jedności pojawiało się wielokrotnie w nauczaniu Jana Pawła II. Była to kwestia, która bezpośrednio go dotykała. Miał on w pamięci okres drugiej wojny światowej, oraz

¹ Jan Paweł II, *Fragment przemówienie w czasie Katholigentagu w Austrii*, Wiedeń, 10.09.1983, za: S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła, Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław 2003, s. 11.

czas komunizmu, który nastąpił zaraz po niej. Wiedział on dobrze, co oznacza brak jedności między narodami, zwłaszcza na tak rzekomo ucywilizowanym kontynencie, jakim jest Europa. Integrowanie się narodów dla Jana Pawła II stało się tożsame z pokojem na Starym Kontynencie. Tylko sytuacja, jaką był brak wojny, dawała szansę trwałej jedności. Z jego punktu widzenia jako głowy Kościoła katolickiego niewątpliwie ważną rolę w tym procesie odgrywało chrześcijaństwo. „Tym, co doprowadziło kontynent europejski do jedności w wielości, było rozprzestrzenianie się jednej wiary chrześcijańskiej”². Papież zauważył w tych słowach, że Europa jest chrześcijańska i była nią od wieków. Dlatego pogłębiona integracją nie jest rzeczą, która stanowi barierę nie do przebycia.

Jan Paweł II nie dążył do narzucenia jakiegokolwiek państwu czy narodowi katolicyzmu. Widział on jednak w podwalinach tej religii wartości, które jednoczyły, jednoczą i będą jednoczyły kontynent europejski. W swoim ostatnim wielkim dziele „Pamięć i tożsamość” papież przyrównuje korzenie chrześcijańskie do historii, która ukształtowała Europę „(...) chrześcijańskie korzenie kultury polskiej i ogólnej – europejskiej. Używając tego określenia, najczęściej myśli się o korzeniach historycznych kultury i to jest słuszne, ponieważ kultura ma charakter historyczny”³. Jan Paweł II zawarł w tych słowach całość swojego nauczania dotyczącego Europy, jej mieszkańców, historii, dziedzictwa kulturowego.

Nie można odłączyć się od swojej przeszłości i tradycji, a chrześcijaństwo jest jej niepodważalną częścią. Warto jednak w tym

² Tamże.

³ Jan Paweł II, *Pamięć i Tożsamość*, Wyd. Znak, Kraków 2005, s. 70.

miejscu zadać pytanie, które często pojawia się w wypowiedziach zarówno zwolenników i przeciwników tego nurtu: Dlaczego chrześcijaństwo, dlaczego katolicyzm? Czyż wyznawcy Jezusa nie palili ludzi na stosach, czyż nie urządzali krucjat? Jan Paweł II odpowiada na te pytania słowami „Przepraszamy i prosimy o przebaczenie”⁴, powtarzając przesłanie, które w roku 1965 wypowiedzieli biskupi polscy do biskupów niemieckich. Przepraszając wyznawców innych religii za wszystkie nieprawości, jakich doświadczyli na przełomie wieków od chrześcijan i Kościoła katolickiego uświadomił wszystkim, że nawet on będąc przedstawicielem tej religii widzi jej ciemne strony. Historii, bowiem nie można zmienić tak samo jak nie da się wymazać chrześcijaństwa z kultury Starego Kontynentu. Zrobienie tego to jak zaprzeczenie samej nazwie Europa i Europejczyk.

„Dlaczego mówiąc o Europie, zaczynamy od ewangelizacji? Przyczyna być może, tkwi po prostu w fakcie, że ta ewangelizacja stworzyła Europę, dała początek cywilizacji narodów i ich kulturze”⁵. Jeśli brać pod uwagę początek Europy jako wspólnoty krajów, które ją tworzyły to rzeczywiście słowa papieża były bardzo trafne. Nie można jednak dać patentu na chrześcijaństwo w tym okresie tylko tej części świata, bowiem duże ośrodki wyznawców Jezusa Chrystusa znajdowały się także w Azji Mniejszej. Niemniej jednak można uznać, że od ery, kiedy chrześcijaństwo stawało się religią uniwersalną, czyli panowania poprzedników Karola Wielkiego i jego samego, dzisiejszy kształt Europy zaczął się klarować. Od tego mo-

⁴ Jan Paweł II, *Przebaczenie winy Kościoła*, z: http://www.dialog.org/dialog_pl/kosciol-przebaczenie.htm, 22.04.2006.

⁵ Jan Paweł II, *Pamięć i Tożsamość...*, dz. cyt., s. 96.

mentu rozwija się pluralizm i jedność wartości fundamentalnych w wielości kultur narodowych⁶.

Jan Paweł II wspominał także, że chrześcijaństwo w żaden sposób nie umniejszało wartości, jakie do Europy wniosły wieki wcześniejsze, czyli dziedzictwo Rzymu i Grecji⁷. Było to dla tego kontynentu także bardzo ważne, bowiem to z tych kultur wywodzili się wielcy filozofowie jak Sokrates, Platon, czy Arystoteles. Państwa te stały się również kolebkami prawa, które jest stosowane po dziś dzień. Nie można także zapomnieć faktu, że z Cesarstwa Rzymskiego chrześcijaństwo wypłynęło prawie na całą Europę. „Piotr Apostoł po opuszczeniu Jerozolimy udał się przez Antiochię do Rzymu, gdzie później dotarł jako więzień także Paweł. Od tamtej pory Rzym stał się Stolicą Apostołów i stąd zaczęła promieniować na całą Europę wielka ewangelizacja, która była w pewnym sensie pierwszą ewangelizacją i trwała niemal do końca XIV wieku”⁸.

Na przestrzeni wieków chrześcijaństwo utożsamiało się i przyjmowało wiele z dziedzictwa tak wielkich cywilizacji jak Cesarstwo Rzymskie czy Grecja. Niemały wpływ na jego kształt miały także kontakty Kościoła z Azją. „(...) Kościół postępował tak, aby zachować kryteria właściwe dla tego, co dziś nazywamy inkulturacją. Służył bowiem rozwojowi kultur rodzimych i narodowych”⁹. Chrześcijaństwo i Europa nie ukształtowały się w jednym konkretnym momencie. Był to proces długotrwały, który trwa ciągle. Ko-

⁶ Por. tamże, s. 96-97.

⁷ Por. tamże.

⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników zabrania konsultacyjnego przed specjalnym zgrupowaniem Synodu Biskupów poświęconym Europie*, Rzym 5.06.2006, za: S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła...*, dz. cyt., s. 8.

⁹ Jan Paweł II, *Pamięć i Tożsamość...*, dz. cyt., s. 97.

ściół przejął i pielęgnował wiele z tego, co na tym kontynencie zostało wypracowane w wiekach wcześniejszych. Wystarczy spojrzeć na postaci dwóch największych doktorów kościoła świętego Augustyna i Tomasza z Akwinu, których filozofia w dużej mierze była oparta na tym, co stworzyli wiele wieków wcześniej ich greccy poprzednicy. Również wiele świąt religijnych jest połączonych z tradycjami, które wytworzyły inne religie i kultury. Dlatego zwłaszcza w Kościele katolickim bardzo często jest podkreślane, że jego nauczanie opiera się nie tylko na tym, co jest zapisane, ale także na tradycji.

Jan Paweł II stwierdził, że początków Europy nie da się jednoznacznie określić. Jednak „(...) myślenie w kategoriach europejskich musiało przyjść później, kiedy cały glob ziemski był już dostatecznie znany. We wcześniejszych wiekach myślano przede wszystkim w kategoriach poszczególnych imperiów”¹⁰. Jeśli przyjąć za słuszne takie sformułowanie to stwierdzenie, iż Europa została ukształtowana przez chrześcijaństwo ma wiarygodny punkt odniesienia. Biorąc pod uwagę fakt, że odkrycie kontynentów takich jak: Ameryka, Australia, czy południowa część Afryki przypada na lata, kiedy wyznawcy Chrystusa byli prawie w całej Europie, to jej chrześcijańskie korzenie wydają się być faktem nie do zakwestionowania.

„Po okresie wspaniałego rozwoju ewangelizacji, która w ciągu pierwszego tysiąclecia dotarła do prawie wszystkich krajów europejskich, przyszło średniowiecze ze swym chrześcijańskim uniwersalizmem; średniowiecze prostej, mocnej i głębokiej wiary; średniowiecze romańskich i gotyckich katedr i wspaniałych sum

¹⁰ Tamże, s. 98.

teologicznych”¹¹. Papież podkreślał jak długi okres cechuje rozwój chrześcijaństwa. Ukazuje także, że każdy z tych okresów ubogacał Europę. Także okres średniowiecza określane przez wielu mianem „ciemnych wieków” ma jego zdaniem wielką wartość. Wniósł on przecież wiele do kultury europejskiej, jak chociażby rozwój filozofii.

„Tym, co doprowadziło kontynent europejski do jedności w wielości, było rozprzestrzenianie się jednej wiary chrześcijańskiej. Drogi misjonarzy i pielgrzymów chrześcijańskich związały ze sobą wzajemnie w sposób pokojowy kraje i narody Europy”¹². Rozwój Europy miał ścisły związek z chrześcijaństwem. To prześladowania wyznawców Chrystusa przyczyniły się do rozwoju i rozprzestrzenienia tej religii. Możliwość współistnienia narodów była ułatwiona wiarą w tego samego Boga. Sprzyjało to rozwojowi niemal każdej dziedziny życia w okresie kształtowania się tego kontynentu. Już kwestia rozwoju architektury i sztuki w tym okresie miała ścisłe zakorzenienie w chrześcijaństwie. Duża część tego, co została w tym okresie wytworzone miało podłoże sakralne.

Rok 1054 przyniósł jednak podział chrześcijaństwa na dwie części: wschodnią ze stolicą w Bizancjum i zachodnią ze stolicą w Rzymie. „Dwa płuca przestały pracować w jednym organizmie Kościoła, a każde z nich zaczęło tworzyć jak gdyby osobny organizm”¹³. Jan Paweł II określa fakt rozłamu chrześcijaństwa jako

¹¹ Jan Paweł II, *Pamięć i Tożsamość...*, dz. cyt., s. 100.

¹² Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie Katholigentagu w Austrii*, Wiedeń 10.09.1983, za: A. Sujka (red.), *Europa Jutra. Jana Pawła II wizja Europy*, Wyd. M, Kraków 2000, s. 49.

¹³ Jan Paweł II, *Pamięć i Tożsamość...*, dz. cyt., s. 100.

utrata bardzo ważnej części organizmu. Istotnie proces ten okazał się bardzo długotrwały. Utwierdziła go także późniejsza reformacja i podział wewnątrz chrześcijaństwa zachodniego. Były to wydarzenia, które tak naprawdę ukształtowały obecny rozkład chrześcijaństwa w Europie. Prawosławny wschód, nieosiągalny dla Jana Pawła II, którego stolica przeniosła się do Moskwy i katolicko-protestancki zachód.

3. „Jeśli ... mówimy o granicach nie tylko w sensie geograficznym”¹⁴ Gdzie kończy i zaczyna się Europa?

Pytanie to wydaje się raczej nie mieć odpowiedzi. Europa, kontynent, który kształtował się przez wieki. Jest to także ta część świata, która nadała mu obecny kształt. Jeśli na zachodzie, północy i południu jej granice są w miarę klarowane, to na wschodzie nie da się ich tak jednoznacznie określić. Niektórzy mówią, że Europa sięga tam gdzie panuje kultura europejska. Inni jeszcze, że granicą są Góry Ural. Jednak odpowiedzieć: Gdzie kończy i zaczyna się Europa? – Nie da się w sposób jednoznaczny. Tak samo jak określenie środka Europy, który najprawdopodobniej znajduje się w Polsce, nie jest do końca możliwe.

Jan Paweł II kilkakrotnie starał się odpowiedzieć na to nurtujące ludzi pytanie o zakres terytorialny kontynentu, z którego się wywodził. „Wskazanie geograficznej granicy Europy nie sprawia ... problemów ani na zachodzie, ani na południu i północy, a także na

¹⁴ K. Wojtyła, *Gdzie znajduje się granica Europy?*, „Ethos”, 1994/29, s. 32-33 (artykuł ten został opublikowany w 1978 roku we włoskim czasopiśmie „Vita e pensiero”), za: S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła...*, dz. cyt., s. 17.

wschodzie gdzie granica ta wydaje się raczej umowna niż naturalna. Niemniej jednak pytanie o granicę Europy pozostaje uzasadnione i konieczne. Chodzi, bowiem nie tylko o granicę, którą wyznacza sama ziemia, lecz o dużo głębsze granice, które znajdują się w samych ludziach”¹⁵. Jan Paweł II pisał te słowa będąc jeszcze kardynałem. Jednak już wtedy jego pojęcie o Europie było bardzo szerokie. Potwierdza on opinię wielu innych osobistości. Jednak wprowadza coś nowego, co jego zdaniem w tym sporze jest najważniejsze – człowieka. Bez osoby ludzkiej wszelakie dyskusje nie mają sensu. Dlatego Europa jest tak daleko jak ludzie się do niej przyznają. Jeśli brać po uwagę kulturę europejską to jej granice mogą sięgać o wiele dalej i to nie tylko na wschód. Jeśli popatrzeć na mieszkańców zachodniej Azji na przykładzie byłej republiki radzieckiej – Gruzji to ludzie ci czują się kulturowo Europejczykami. Ich przynależność do Europy jest w każdej dziedzinie życia w pełni zauważalna. Mieszkańcy tego kraju w większości są chrześcijanami. Również ich wygląd w żaden sposób nie odbiega od modelu europejskiego. Bardziej można uznać Turków za nie Europejczyków, biorąc pod uwagę te kryteria. Dlaczego więc istnieje taki podział? Może lepszym rozwiązaniem jest wzięcie pod uwagę tylko czynnika ekonomicznego i uznanie, że Europą jest tylko jej część zachodnia lub obszar do miejsca gdzie na wschód sięga Unia Europejska. „Skłonność do myślenia i mówienia o Europie w wymiarach wyłącznie zachodnich jest charakterystyczna dla osób i środowisk, które reprezentują właśnie za-

¹⁵ Tamże, s. 16.

chodnią część Europy, choć nie wyłącznie dla nich”¹⁶. Dla Europy Zachodniej wygodniej jest myśleć w takich kategoriach. Tak naprawdę zaraz po wojnie nikt z obywateli tych krajów nie przejmował się losem tych państw, które znajdowały się za „żelazną kurtyną”. Także Polacy dość często dowartościowują się tym, że są w Europie a ich najbliżsi sąsiedzi jak Ukraina czy Białoruś mają do niej jeszcze daleką drogę. Karol Wojtyła zauważył prawidłowość, że ci, którzy mają lepiej, nie zauważają słabszych.

4. „Duchowa jedność Europy tworzona jest przez dwie ważne tradycje”¹⁷

Po co Europie patroni?

Jan Paweł II zwracał bardzo dużą uwagę na wielkość osób, zwłaszcza świętych, którzy mieli jakiś wkład w budowanie jedności Europy. Papież w swoim nauczaniu ukazał, iż pierwsze wieki chrześcijaństwa to działalność świętych zarówno tych znanych jak i tych, którzy w różny sposób głosili naukę Chrystusa. Dało to podwaliny do rozpowszechniania kultu, który miał za zadanie zjednywać wtedy kształtujące się granice Starego Kontynentu. Swoje przemyślenia opiera na doświadczeniach osób najbardziej zaangażowanych w to dzieło.

Świętego Benedykta ukazał jako tego, który wraz ze swoim zakonem dał początek rozwojowi chrześcijaństwa jako religii uniwersalnej. Rola benedyktynów pozostała niezachwiana przez cały okres

¹⁶ K. Wojtyła, *Gdzie znajduje się granica Europy?*, „Ethos”, 1994/29, s. 32-33 (artykuł ten został opublikowany w 1978 roku we włoskim czasopiśmie „Vita e pensiero”), za: S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła...*, dz. cyt.

¹⁷ Jan Paweł II, *List apostolski Egregiae virtuti*, z: <http://www.kul.lublin.pl/ijp2/papiez/nauczanie/14.html>, 15.07.2006.

poszerzania się granic kontynentu, który teraz nazywamy Europą. Papież zauważył miarę wielkości reguły „Módl się i pracuj”, tego jakże ważnego dla całego chrześcijaństwa świętego. Wyraził to z okazji 1500 rocznicy urodzin świętego Benedykta „Podczas pierwszych sześciu stuleci, które upłynęły po jego śmierci – reguła benedyktyńska pokojowo podbiła całą Europę, z wyjątkiem państw kultury bizantyjskiej, chociaż i one odczuły jej wpływ”¹⁸. Wymowność tych słów ukazuje idee zjednoczonej i jednoczącej się Europy. Pokazują one jak ścisły jest związek kultury, religii i historii na tym kontynencie. „Można powiedzieć, że program ten stanął u podstaw chryścianizacji nowych ludów kontynentu europejskiego, a równocześnie stanął też u podstaw własnej historii tych ludów – historii, którą się mierzy więcej niż tysiącleciem”¹⁹.

Reguła świętego Benedykta warunkowana tworzenie się obrazu chrześcijaństwa zachodniego przez wieki. Jej zasięg w dużej mierze ukształtował historię Europy. Może wydawać się to faktem dość dziwnym, że integracja kontynentu europejskiego zbiegła się dość ściśle z tą krótką regułą „Módl się i pracuj”. Właśnie zasięg tego przesłania uwarunkował powodzenia transformacji krajów, które wyszły z więzów socjalizmu. Należy podkreślić, iż państwa, które weszły w maju 2004 roku do Unii Europejskiej znalazły się w zasięgu chrześcijaństwa zachodniego, w których reguła „Módl się i pracuj” odegrała bardzo ważną rolę. Związek ten nie jest idealnie

¹⁸ Jan Paweł II, Orędzie z okazji 1500-lecia urodzin świętego Benedykta, „L'Osservatore Romano wydanie polskie”, 3/1980, s. 1.

¹⁹ Jan Paweł II, *O sensie ludzkiego przeznaczenia. Homilia w czasie pobytu w Nursji*, 23.03.1980, z: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/nursja_23031980.html, 20.08.2006.

ścisły, bowiem pojedyncze klasztory benedyktyńskie, znajdowały się w okresie średniowiecza, a także wiekach późniejszych, także na terytoriach krajów, bardziej wysuniętych na wschód Europy, niż obszar Unii Europejskiej. Jednak nie odgrywały one aż tak znaczącej roli, a w wiekach kolejnych prawie całkiem straciły swą pozycję. Chodzi tutaj o okres kształtowania się chrześcijaństwa obrządku „wschodniego”, czyli tego, które po rozpadzie w 1054 roku wyszło z Bizancjum.

„Jednakże jest patronem Europy w naszej epoce. (...) Jest nim ze względu na nową aktualność swojej postaci dla współczesnej Europy”²⁰. Papież zauważył, że we współczesności. „Módl się i pracuj” pokazuje jak można odnaleźć więzi Europy w najprostszy sposób. Jest on tak stary, jak ta reguła. Właśnie taką postawę przyjął, a dokładniej kontynuował Jan Paweł II, gdy został papieżem. Nie zamknął się w murach Watykanu oddając się modlitwie, ale pracował nad tym, aby Europa i nie tylko ona stała się jak najbardziej zjednoczona. Nie było to praca w dosłownym tego słowa znaczeniu, bowiem posługi kapłana nie da się tak jednoznacznie nazwać. Doświadczenie trudu wielkiego wysiłku potwierdzała jego praca w kamieniołomach w okresie okupacji niemieckiej „Chrześcijaństwo i Kościół nie boi się świata pracy. Nie boi się ustroju pracy. Papież nie boi się ludzi pracy. Zawsze byli mu szczególnie bliscy”²¹. Jak podkreślali najbliżsi współpracownicy papieża, lampka nocna w jego oknie gasła jako ostatnia, a zapalała się jako pierwsza w obrębie

²⁰ Tamże.

²¹ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej przed opactwem ojców Cystersów w Mogile*, Kraków 1978, za: P. Zuchniewicz, *Papież nadziei*, Wyd. Edipresse Polska S.A., Kraków 2005, s. 144.

całego Watykanu. Symbolizuje to jak wiele wysiłku Jan Paweł II wkładał w to, aby w Europie i na świecie panowała jedność. Było to zwłaszcza zauważalne w okresie wszelakich konfliktów zbrojnych.

Sens patronów Europy był dla Jana Pawła II kwestią bardzo ważną, dlatego dążył do uznania ich wielkiego znaczenia jak w przypadku świętego Benedykta. Chciał jednak ukazać, iż to nie tylko ten założyciel zakonu z Cluny miał istotną rolę w budowaniu jedności Starego Kontynentu. Było to kwestią tym bardziej ważną w okresie, gdy Europa była jeszcze ciągle podzielona „żelazną kurtyną”, a jej upadek wydawał się kwestią kilkudziesięciu lat, jak większość wtedy uważała. Jan Paweł II postanowił ustanowić kolejnych patronów dla tego kontynentu. Wybór padł tym razem na Cyryla i Metodego. Był on podyktowany zarówno przesłankami czystko teologicznymi jak i geograficznymi. Kościół „(...) ogłosił wpierw świętego Benedykta, a potem świętych Cyryla i Metodego patronami Europy ... przypomniał, że sam na kontynencie europejskim winien oddychać dwoma płucami. Jest to oczywiście przenośnia, ale przenośnia wiele mówiąca. Tak jak zdrowy organizm potrzebuje dwóch płuc, ażeby prawidłowo oddychać, tak też i Kościół, jako organizm duchowy, potrzebuje tych dwóch tradycji, ażeby mógł coraz bardziej czerpać z bogactwa Objawienia”²². Byli to święci, którzy mimo swego greckiego rodowodu stali się bardzo ważnymi postaciami dla wschodniej części naszego kontynentu. To oni jako pierwsi w bardzo klarowny sposób wprowadzili język słowiański do liturgii. „Ich dzieło stanowi wybitny wkład w tworzeniu się wspólnych korzeni Europy, które dzięki swej trwałości i żywotności stanowią jeden z

najmocniejszych punktów odniesienia, jakich nie może pominąć żaden poważny wysiłek zmierzający do zaprowadzania nowej jedności kontynentu w naszych czasach”²³. Jakie tak naprawdę odniesienie do naszych czasów mogą mieć ci dwaj misjonarze? Otóż papież zauważył, że ich nauczanie i czyny mimo upływu jedenastu stuleci od momentu ukończenia ich działalności nie straciły na aktualności. Już Sobór Watykański II przejął wiele z ich postulatów, a kolejne lata przyniosły namacalne efekty ich działalności, czego najlepszym dowodem jest wspomniane wcześniej wprowadzenie języka narodowego do liturgii.

Niepodważalnie ważną kwestią pozostaje ciągle moment ogłoszenia świętych Cyryla i Metodego patronami Starego Kontynentu, który zbiegł się z okresem, kiedy w krajach Europy Wschodniej zaczęto poważnie myśleć w wolności. Jan Paweł II w sposób symboliczny dołączył tych świętych do grona patronów Europy. Można w tym odczytać aprobatę dla działań ugrupowań działających na rzecz oswobodzenia się krajów komunistycznych spod dyktatury „partii”. Papież wiedział, iż szansa na upadek „żelaznej kurtyny” jest bardzo wielka, dlatego po raz kolejny raz nawiązał do reguły „Ora et labora” i świętego, który był jej autorem, aby uwydatnić jak wielki wysiłek jest potrzebny do osiągnięcia niepodległość. „Ogłoszenie świętych Cyryla i Metodego współpatronami Europy jeszcze bardziej uwydatnia uniwersalny charakter dziedzictwa świętego Benedykta ogłoszonego przez Pawła VI patronem Europy. Duchowa jedność Europy tworzona jest przez dwie ważne tradycje: wschodnią

²² Jan Paweł II, *Pamięć i Tożsamość...*, dz. cyt., s. 97.

(grecką) i zachodnią (rzymską, łacińską)²⁴. Odniesienie do korzeni Europy wiąże się ściśle z Grecją i Rzymem, o czym doskonale wiedział Jan Paweł II. Nie rozdziela on swojego nauczania od tego, co w tej części świata było przed chrześcijaństwem. Dlatego podkreśla wartość dwóch największych ośrodków Europy Starożytnej. Zauważył również, że Cyryl i Metody z ich kulturą hellenistyczna mieli i ciągle mają wielkie znaczenie w dziele zjednoczenia. Oni bowiem łącząc wartości wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa działali w tym regionie, który w momencie ogłoszenia ich patronami dla tego kontynentu był pod panowaniem dyktatury komunistycznej. Lata osiemdziesiąte, które stały się początkiem końca „Imperium zła” były ściśle powiązane z osobami tych dwóch świętych. Najpierw rok 1980 i ogłoszenie ich przez Jana Pawła II patronami Europy. Poźniej 1985 rok, który był 1100 rocznicą zakończenia apostołskiej działalności braci z Salonik.

Jan Paweł II miał jeszcze kolejną misję do spełnienia. Ważnym wezwaniem stało się uwydatnienie roli kobiety w świecie końca XX wieku. Dlatego ustanowił trzy osoby współpatronami Europy. „(...) Wybór padł na kobiece wzorce świętości, zgadza się to bowiem z opatrnościową tendencją, coraz silniejszą w Kościele i społeczeństwie naszych czasów, do pełniejszego uznania godności kobiety i właściwych jej darów²⁵. Chciał uwydatnić ważność tych

²³ Jan Paweł II, *Encyklika Slavorum Apostoli*, za: S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła...*, dz. cyt., s. 44.

²⁴ Jan Paweł II, *List apostolski Egregiae virtuti...*, dz. cyt.

²⁵ Jan Paweł II, *List apostolski Motu proprio ogłaszający św. Brygidę Szwedzką, św. Katarzynę ze Sieny i św. Teresę Benedyktę od Krzyża Współpatronami Europy*, z: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/motu/patronki_europy.html, 06.08.2006.

rejonów i kultur, które mogły wydawać się dość dalekie od chrześcijaństwa. Docenił także rolę świętych, które wywodziły się z innych kręgów kulturowych jak Edyta Stein, Żydówka z pochodzenia. Chciał podkreślić jedność z tym nurtem religijnym. Bowiem ta kobieta, która, mimo iż przyjęła katolicyzm do końca pozostała osobą, która wywodziła się z tych, którzy byli tak mocno prześladowani w okresie II wojny światowej. Świadczą o tym słowa, które wypowiedziała jedna z uczestniczek wizyty papieża Benedykta XVI w Oświęcimiu. Otóż ta Niemka, Żydówka z pochodzenia powiedziała, iż Edyta Stein aż do śmierci była wierna swoim korzeniom. Nawet chcąc zaakcentować jej przywiązanie do swoich korzeni powiedziała, iż ta katolicka święta pozostała do końca sercem przy religii judaistycznej²⁶. Święta Benedykta od Krzyża, gdyż takie imię przyjęła ta Żydówka zauważyła, iż cierpienie jej narodu utożsamione jest z cierpieniem Chrystusa. Papież w pewnej mierze chciał w ten sposób zareagować na pogłębiający się w Europie antysemityzm.

Jan Paweł II nie zapomniał także o regionach, które nie cieszyły się zbyt wielką ilością wyznawców chrześcijaństwa a zwłaszcza katolicyzmu. Ogłoszenie świętej Brygidy Szwedzkiej miało w dużej mierze wymiar symboliczny. Była to osoba, która działała w drugiej połowie XIV wieku, kiedy w Europie panował swoisty rozłam papieżstwa, a co za tym idzie także rozłam między poszczególnymi narodami. Było to także uwydatnienie coraz słabszej jedności chrześcijańskiej Europy z coraz bardziej ateizującą się Skandynawią.

²⁶ Opracowane własne na podstawie programu w telewizji RTL wyemitowanego w czasie pobytu papieża Benedykta XVI w obozie zagłady Auschwitz-Birkenau, 26.05.2006.

Wyrazem troski o tą północną część kontynentu była jego pielgrzymka do krajów skandynawskich: Norwegii, Islandii, Finlandii, Danii i Szwecji w roku 1989. Mimo, iż była to dla Jana Pawła II bardzo trudna wyprawa, pokazała tym krajom, iż oni również są ważną częścią Europy, która wywodzi się z kręgu kultury chrześcijańskiej. Papież starał się także uwydatnić to, iż te kraje, które są w dużej mierze protestanckie mają także wielkie znaczenie dla niego jako głowy Kościoła katolickiego. Był to jeden z punktów daleko idącego ekumenizmu w wykonaniu tego następcy świętego Piotra. Było to tym ważniejsze, że zbiegło się z okresem, kiedy oczy świata skupione były na przemianach, jakie następowały w Europie Wschodniej.

Jan Paweł II podkreślił także ważność roli kobiet w historii kościoła i Europy. Świętą Katarzynę ze Sieny uczynił także współpatronką Europy. Uwydatnił przy tym jej rolę w budowaniu jedności pomiędzy wyznawcami Chrystusa a także to, iż jej wkład w teologię został doceniony przez potomnych i otrzymała tytuł Doktora Kościoła²⁷.

5. „Jedność Europy budowana jest przez ludzi, mieszkańców Europy”²⁸

Jan Paweł II o integracji europejskiej

„Jedność Europy budowana jest przez ludzi, mieszkańców Europy. Narzędziem tego budowania są instytucje i organizmy międzynarodowe. Ich działalność musi odpowiadać rzeczywistym po-

²⁷ Jan Paweł II, *List apostolski Motu proprio...*, dz. cyt.

²⁸ Jan Paweł II, *Europejska odpowiedzialność i solidarność. Przemówienie do Prezydium Parlamentu Europejskiego*, 5.04.1979, z: <http://www.kul.lublin.pl/ijp2/papiez/nauczanie/14.html>, 05.08.2006.

trzebom historycznie ukształtowanych krajów, regionów, wspólnot lokalnych oraz poszczególnych ludzi, czego testem sprawdzającym jest uszanowanie podstawowych praw osoby ludzkiej²⁹. Już na początku swojego pontyfikatu papież skierował te słowa do przedstawicieli Parlamentu Europejskiego. Podkreślił on w ten sposób swoją aprobatę w kwestii integracji europejskiej. Przypomniawszy jednak wagę tego, iż bez pewnych wartości, które niewątpliwie wywodzą się z chrześcijaństwa, integracja nie jest możliwa. Bez nich nie da się budować wspólnoty, która dziś nazywa się Unią Europejską. Dlatego papież przyglądał się bacznie działalności tego „organizmu” i nie wahał się udzielać napomnień i wskazówek, jeżeli uważał jakiegokolwiek uchybienia i nieprawości w jego funkcjonowaniu.

Bardzo ważnym zagadnieniem, często przez niego podkreślanym pozostaje kwestia wychodzenia poza granice Europy w celu pomocy innym krajom, które były na niższym stopniu rozwoju. Taka forma aktywności jest bardzo ważnym przejawem stopnia zaawansowania integracyjnego. Wspólnota, która troszczy się nie tylko o własne interesy jest w stanie w znacznie większym stopniu łączyć się w jednolity „twór”. „Potencjał ekonomiczny, którym dysponuje Europa, czyni ją jednym z uprzywilejowanych regionów świata, pomimo rzeczywistych trudności, których i ona doświadcza. Nakłada to na nią odpowiedzialność w dziedzinie stosunków Północ – Południe: dziedzina ta również domaga się ludzkiej sprawiedliwości. Europa w tym samym duchu, w którym poszukuje dla siebie samej dróg wewnętrznej solidarności, odrzucając hegemoniczne

²⁹ Tamże.

pokusy, powinna rozciągnąć ową solidarność w możliwie najszerszej skali na kraje pozbawione tych samych możliwości rozwoju”³⁰. Troska wyrażona w tych słowach o inne kraje stanowił ważny punkt papieskiego przesłania. Nie patrzył się tylko na jeden kontynent, ale także na to ile kraje, które mieszczą się w jego granicach mogły pomóc innym i czy rzeczywiście to robiły. Nie interesowały go tylko i wyłącznie państwa, które były ciężej obciążone przez komunizm. Oczywiście ta kwestia przez pierwszą część jego pontyfikatu pozostawała nieodzownie najważniejszą, jednak jego zapatrywania były znacznie szersze. Wiedział, że zamknięcie się w integracji tylko w obrębie kilku państw nie przyniesie żadnych dalekosiężnych owoców. Skierował te słowa do przedstawicieli Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, aby wskazać im pewien istotny punkt pogłębionej integracji: solidarność ze słabszymi.

„Europejczycy winni wykazywać większą zwartość w dziele budowania jedności. Wielki plan może się powieść tylko wtedy, gdy każdy zdobędzie się na twórczy wysiłek w służbie wspólnoty”³¹. Słowa te uwydatniają potrzebę wielkiej solidarności między krajami wspólnoty. Jedność jest możliwa tylko wtedy, gdy kraje będą potrafiły iść na różnorakie ustępstwa. Jest to rzecz bardzo ważna, bowiem tylko oddanie części swojej suwerenności, może zagwarantować ściślejszą integrację. Jest to możliwe w przypadku, gdy każdy kraj, każda jednostka będzie miała równe prawa. Nie chodzi tu o równe prawa w decydowaniu o przyszłości wspólnot, ale równe

³⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas wizyty w siedzibie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej*, Luksemburg 1985, za: S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła...*, dz. cyt., s. 200.

prawa w decydowaniu o przyszłości wspólnot, ale równe prawa, jakie powinno zagwarantować obywatelstwo europejskie.

Papież nakreślał również ważność rozszerzania integracji o kolejne kraje. Podkreślał, że te kraje, które jeszcze w okresie komunizmu, nie były członkami Wspólnot Europejskich, ponieważ znajdowały się w gorszej sytuacji geopolitycznej, nie ze względu na ich własny wybór. „Kraje, które z różnych powodów nie uczestniczą w działalności Waszych instytucji nie mogą być pomijane w zasadniczym dążeniu ku jedności; ich specyficzny wkład do europejskiego dziedzictwa nie może być ignorowany”³². Z pewnością nie chodziło papieżowi tylko o kraje, których przystąpienie było już przesądzone jak Hiszpania i Portugalia. Na pewno nie były to także słowa wypowiedziane w kwestii państw bogatych, które przystąpiły w 1995 roku: Austria, Finlandia i Szwecja. Jan Paweł II już w tym czasie, który przypadał na okres początku przemian w krajach socjalistycznych, przeczuwał rychły upadek komunizmu w Europie Wschodniej. Wiedział, że zwłaszcza te kraje, a w tym jego do końca ukochana Ojczyzna, będą potrzebowały pomocy Wspólnot Europejskich w budowaniu ich niepodległości. Dlatego podczas całego okresu swojego pontyfikatu wielokrotnie wypowiadał się w tej kwestii, bezpośrednio do przedstawicieli organów europejskich lub przyjmując na audiencjach poszczególnych członków Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej i pozostałych organów tych wspólnot. Podczas

³¹ Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej*, Bruksela 1985, za: S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła...*, dz. cyt., s. 210.

³² Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej*, Bruksela 1985, za: S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła...*, dz. cyt., s. 210.

jednej z wizyt w Parlamencie Europejskim wypowiedział bardzo znamienne słowa: „Pragnieniem moim – jako najwyższego Pasterza Kościoła Powszechnego, który pochodzi ze Wschodniej Europy i zna aspiracje ludów słowiańskich, tego drugiego płuca naszej wspólnej europejskiej ojczyzny – jest to by Europa suwerenna i wyposażona w wolne instytucje rozszerzyła się kiedyś do granic, jakie wyznacza jej geografia, a bardziej jeszcze historia”³³. Upadek „żelaznej kurtyny” był w oczach papieża pewny. On jak nikt inny miał w tym czasie kontakt z wielkimi tego świata. Spotykał się także z politykami z Europy Wschodniej. Dlatego już w roku 1988 mógł śmiało wypowiedzieć zacytowane wcześniej słowa. Na możliwość ich realizacji nie trzeba było długo czekać. Jego wizja okazała się rzeczywistością, bowiem część krajów postkomunistycznych mogła już za kilka lat od tego momentu, śmiało dążyć do pogłębionej integracji z Unią Europejską. Rola tego papieża w upadku ustroju komunistycznego była nad wyraz wielka. Pierwszego grudnia 1989 roku spotkał się z Michailem Gorbaczowem. Wizyta przedstawiciela Związku Radzieckiego często uważana jest za symbolizującą upadek komunizmu. Sam Gorbaczow podkreślił, że bez Jana Pawła II upadek komunizmu nie byłby możliwy. Podczas tego spotkania radziecki przywódca poprosił papieża o modlitwę za przemiany, jakie następowały w tym czasie w Europie Wschodniej. W tym samym roku Watykan odwiedził także Lech Wałęsa. Podziękował on Janowi

³³ Jan Paweł II, *Przemówienie w Parlamencie Europejskim*, Strasburg 1988, za: A. Sujka (red.), *Europa Jutra...*, dz. cyt., s. 185.

Pawłowi II za wkład włożony w budowanie „Solidarności” i upadek komunizmu³⁴.

6. „Kultury Europejskiej nie da zrozumieć się bez chrześcijaństwa”³⁵

Po co Europie chrześcijaństwo?

Jan Paweł II szukał odpowiedniej drogi do przekazania wartości religii, której był najwyższym przedstawicielem. Zawsze podkreślał, że jego nauczanie to nie narzucanie komuś jego wierzeń. W wyobrażeniu papieża Europa wcale nie miała się składać tylko z obywateli będących katolikami. Jedność w wielości miała polegać na współzyciu wyznawców wszystkich religii, których wyznawcy zamieszkiwali teren Europy.

„Kultury europejskiej nie da zrozumieć się bez chrześcijaństwa: Ewangelia stanowi jej fundament ... Dynamizm wiary chrześcijańskiej wyzwolił w kulturze europejskiej ogromne zdolności twórcze”³⁶. Papież zauważył w swoim nauczaniu, że prawie wszystkie wielkie cywilizacje, które w przeszłości zostały ukształtowane, przestawały po kilku wiekach odgrywać znaczącą rolę. Tylko kultura europejska z jej chrześcijańskimi wartościami była i jest na nowo odnawiana i ubogacana³⁷.

Najważniejszą kwestią pozostawało dla Jana Pawła II ukazanie, iż te wartości, które winni są prezentować wyznawcy Chrystu-

³⁴ Opracowanie na podstawie materiału filmowego, *Jan Paweł II. Papież, który tworzył historię*, Wyd. Hagi 2005.

³⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników V Sympozjum Konferencji Episkopatów Europejskich*, 5.10.1982, za: S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła...*, dz. cyt., s. 14.

³⁶ Tamże, s. 14.

³⁷ Por. tamże, s. 14.

sa zostały wpisane do procesu zjednoczeniowego tego kontynentu. Dlatego podkreślał jak wielki ciężar spoczywa właśnie na politykach chrześcijańskich. „Dla zjednoczenia Europy nie ma alternatywy. Politycy chrześcijańscy mogą wnieść własny wkład w ten proces. Polega on na ukazywaniu nienaruszalnej godności każdej osoby ludzkiej. Na tej podstawie można zbudować europejską kulturę życia. Chodzi w niej nie tylko o to, by w Europie żyło się dobrze pod względem ekonomicznym i finansowym, lecz także o to, by była ona zbudowana na fundamencie wartości, które przyczyniły się do jej wielkości”³⁸. Jan Paweł II odwołuje się w tych słowach do chrześcijaństwa jako części historii. Bowiem zapomnienie o przyszłości jest rzeczą, do której nie można dopuścić. Dlatego ten apel, który kierował do całej Europy, przemawiając do grupy parlamentarzystów austriackich. Widział istniejący już w tym czasie problem w tym kraju, gdzie ludzie pamiętają tylko o wartościach, jakie dają im daleko posunięty rozwój ekonomiczny. W kraju, który uważając się za katolicki tylko dwa procent wiernych uczęszcza do kościoła. Papież nie mówił słów, które nie mają pokrycia w rzeczywistości. Zawsze to co przekazywał swojemu audytorium miało odzwierciedlenie w bieżącej sytuacji danego kraju.

Jan Paweł II wielokrotnie prezentował wartości ewangeliczne i to, jakie odniesienie mają one do Europy. Ewangelia „nie prowadzi do zubożenia czy zgaszenia tego co każdy człowiek, lud i naród, każda kultura w ciągu historii poznaje i realizuje jako dobro, prawdę i piękno. Zachęcam raczej, by te wartości zostały zasymilo-

³⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie do grupy parlamentarzystów austriackich*, Rzym 23.03.1997, za: S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła...*, dz. cyt., s. 110.

wane i rozwijanie; by wielkodusznie były wprowadzone w życie, tak też umiłowanie tego, co europejskie nie przeczy temu, co narodowe”³⁹. Oznacza to, iż bez tego co mówi nauka Chrystusa, Europa nie jest w stanie funkcjonować przynajmniej w takiej formie jak została ukształtowana przez wieki. Samoświadomość jednostki jest tożsama ze świadomością w większym wymiarze. Wspólnoty narodowe wpływają na rozwój i ubogacanie wspólnoty Europy⁴⁰. Dlatego jeśli poszczególne narody wywodzą się z kręgu kultury chrześcijańskiej to także większa wspólnota, jaką jest Unia Europejska też powinna być kształtowana w tym duchu. Jeśli więc państwa członkowie mają za zadanie wprowadzanie tego, co narodowe do kultury europejskiej, to także wartości, które je kształtowały muszą być odpowiednio w nią wkomponowane. Zatem chrześcijaństwa nie da się w żaden sposób wymazać z procesu zjednoczeniowego.

„Europa w ścisłych granicach geograficznych, ze swym dziedzictwem kulturowym i cywilizacyjnym – może budować swą przyszłość jedynie na podstawie trwałych zasad moralnych i jedynie pod warunkiem, że twórcze działanie zaczynają ewangelicznego nie zginie w niej przez ujarzmienie i zniewolenie jednostek i narodów”⁴¹. Także dostrzeżenie wartości pojedynczej osoby jest nadzieją na zbudowanie silnej wspólnoty. Niepowtarzalność jednostki jest w chrześcijaństwie mocno zakorzeniona. Budowanie wspólnoty na każdym człowieku jest gwarantem jedności we wspólnocie jako całości. Jeśli ważność jednostki jest największą wartością dla Europy

³⁹ Jan Paweł II, *Encyklika Slavorum Apostoli*, za: H. Skorowski, *Moja Europa?*, Wyd. Diecezji Tarnowskiej Biblos, Warszawa 2005, s. 140.

⁴⁰ Por. tamże, s. 142-143.

⁴¹ Por. J. Kłoczowski, *Europa a Unia Europejska: jedność a różnorodność, Pytania o duszę Europy*, Biblioteka Wieży Warszawa 2002, s. 24-25, za: S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła...*, dz. cyt., s. 20.

to ważność chrześcijaństwa powinna być także nadrzędną, jako tej religii, która akcentuje to w sposób najbardziej wyrazisty.

„Wielka część dorobku Europy w dziedzinie prawa, literatury, sztuki i filozofii nosi znamię chrześcijaństwa, i osiągnąć tych nie sposób w pełni zrozumieć i docenić, jeśli nie spojrzysz na nie z perspektywy chrześcijańskiej”⁴². Jeśli prawie każda dziedzina życia w poszczególnych państwach ma swoje umocowanie w chrześcijaństwie nie da się jego wymazać z tego, co osiągnęła Europa na przestrzeni wieków. Jak podkreślił Jan Paweł II jest to potrzebne do pełnego zrozumienia tego dorobku, który tworzyły pokolenia na tym kontynencie. Jeśli do pełnego zrozumienia prawa, literatury, sztuki i filozofii w Europie potrzebne jest chrześcijaństwo, to wartości, którymi kieruje się ta religia powinny być wpisane w działalność każdej z instytucji, jakie działają na jej terenie.

6. „Nie chcemy zamykać się w ciasnych i pesymistycznych schematach kultury kryzysu”⁴³ **Kryzys w Europie**

Wydawać się mogło, że po roku 1989 w Europie zapanuje era pokoju i dobrobytu. Jednak tak się nie stało. Ilość wojen na jej terenie wcale nie okazała się tak mała. Kraje, które powstawały w wyniku rozpadu Jugosławii musiały bardzo krwawo walczyć o swoją wolność. Europę na nowo opanował kryzys wojny, ale także równie

⁴² Jan Paweł II, *Europa potrzebuje Chrystusa – Przemówienie do uczestników III Międzynarodowego Forum Fundacji im. Alcide de Gasperiego*, z: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/alcidedegasperi_23022002.html, 09.08.2006.

⁴³ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników VI Sympozjum Biskupów Europy „Sekularyzacja i ewangelizacja w dzisiejszej Europie”*, Rzym 11.10.1985, s. 15, za: S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła...*, dz. cyt., s. 57.

ważny, kryzys w kulturze. Niektóre kraje Europy Wschodniej ciągle nie wydostały się z reżimu komunistycznego, który w latach dwudziestych XX wieku przybrał nieco inną formę. „Dla Europy nadeszła godzina prawdy. Runęły mury, nie ma już żelaznych kurtyn, ale zmagania, których przedmiotem jest sens życia i wartość wolności, toczą się z większą niż kiedykolwiek siłą w umysłach i sumieniach”⁴⁴. Papież wypowiedział te słowa odwiedzając Słowenię, kraj, który także walczył o swoją wolność. Przestrzegał on zarówno te kraje, które odzyskały wolność, jak i te, które ciągle o nią walczyły, czyli z obszaru byłej Jugosławii. Umiejętność uszanowania wolności i jej odpowiedniego zachowania jest największym wyzwaniem dla tej części Europy. Jak okazało się nie była to rzecz łatwa, bowiem „kocioł bałkański” cały czas jest rozgrzany, a zażegnanie konfliktu okazuje się rzeczą bardzo trudną.

„Panujący obecnie klimat lęku i braku wiary w sens życia oraz wyraźne zagubienie kultury europejskiej każą nam spojrzeć w nowy sposób na relację między chrześcijaństwem a kulturą, między wiarą a rozumem”⁴⁵. Stan ten jest często zauważalny nie tylko w Europie wschodniej, ale na całym kontynencie. Załamywanie się wartości, które ukształtowały Europę nieodparcie towarzyszy temu procesowi.

„Przyczyny groźnej sytuacji ludzkości, będącej u kresu drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa, są głęboko zaburzone i wielo-

⁴⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury w Słowenii*, Maribor, 19.05.1996, za: A. Sujka (red.), *Europa Jutra...*, dz. cyt., s. 195.

⁴⁵ Tamże, s. 195-196.

plaszczynowe”⁴⁶. Jan Paweł II wspomina, że chociaż Europa była źródłem powstania wielu cywilizacji na świecie, to także jest ona autorem dwóch wojen światowych. Także ze Starego Kontynentu wywodzą się ideologie, które miały i ciągle mają katastrofalne skutki dla całego globu. Jan Paweł II wspomina, w swoim ostatnim dziele, iż błędem jest postawienie myślenia jednostki nad wartość człowieka. Jest to kartezjański model „Cogito, ergo sum”, który odwrócił wcześniej panujący porządek. „Dla Kartezjusza esse (być) stało się czymś wtórnym, podczas gdy za pierwotne uważał cogito (myśle)”⁴⁷. Może wydawać się to dość banalnym stwierdzeniem, ale papież dostrzegł rzecz, której inni wcześniej nie widzieli. Jakakolwiek krytyka tego filozofa, zwłaszcza przez przedstawiciela Kościoła wydaje się być nie na miejscu. Kartezjusz był bowiem tą osobą, która uważała, iż przez racjonalne dowody dowiodła istnieniu Boga, czyli Stwórcy materii. Dlatego samo stwierdzenie faktu przez Jana Pawła II, które nie uderza bezpośrednio w osobę tego wielkiego filozofa i naukowca wydaje się być i tak bardzo śmiałe.

Odwrócenie i negowanie wcześniejszego górowania osoby ludzkiej, które było zauważalne wcześniej wśród filozofów, stało się początkiem tego, czym możemy nazwać dziś kryzysem Europy. Nie nastąpiło to od razu. Jeszcze kilka wieków minęło zanim Stary Kontynent zaczął tracić status największego „mocarstwa” na świecie. W pierwszej fazie było to na pewno pomocne dla Europy. Bowiem kartezjański racjonalizm wpłynął na szybki rozwój nauki i ekonomii.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników konferencji „Kryzys Zachodu i posłanictwo duchowe Europy”* ORP nr 12, s. 19, za: S. Sowiński, Radosław Zenderowski, *Europa drogą Kościoła...*, dz. cyt., s. 58.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Pamięć i Tożsamość...*, dz. cyt., s. 16.

Jednak kolejne nurty, które powstawały na bazie tego stwierdzenia, a dogłębniej mówiąc skrajnego racjonalizmu były zgubne dla Europy. Wystarczy popatrzeć na dwóch dziewiętnasto wiecznych filozofów Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, których teoria wydawała się być zwykłą „skrzynką z życzeniami”, i nazwana była zresztą utopijną. Wystarczyło tylko niewielkie zracjonalizowanie ich założeń przez Lenina i ich filozofia okazała się wielce zgubna dla Europy. W tym okresie nie brakowało zwolenników tego nurtu na całym kontynencie.

Również wiek XIX był tym okresem gdzie ekonomia wzięła górę nad poszanowaniem człowieka. Zaczął się proces powolnego „dobijania” Europy. Kontynent ten chciał zbyt szybko stać się potężnym za cenę esse (być) człowieka. Wyścig za pieniądzem i próba przyśpieszania w nieskończoność wielkiej rewolucji technicznej dała Europie wiele w dziedzinie ekonomii. Jednak pośrednim skutkiem zbyt szybkich przemian były dwie wojny światowe. Ten kryzys Starego Kontynentu odbił piętno na całym świecie, a także postawił Europę w cieniu Stanów Zjednoczonych na wiele lat.

Może jest to zbyt daleko idące rozumowanie, ale innym bardziej drastycznym przykładem, który opierał się na kwestii rozumowej było stworzenie „filozofii” faszystowskiej, która też w pewien sposób wzorowała się na myśleniu o potędze jednego narodu. Człowiek przestał odgrywać jakąkolwiek rolę, co dało możliwość tworzenia tak drastycznych filozofii.

Jeśli kult jednostki ma być siłą Europy, to tylko wtedy, gdy każda nawet najbardziej bezbronna osoba ludzka, będzie w taki sam

sposób szanowana. To właśnie zakładała filozofia Jana Pawła II. To zakłada filozofia chrześcijańskiej Europy.

8. Podsumowanie

Rola Jana Pawła II w integracji europejskiej była bardzo duża. Okres jego pontyfikatu zbiegł się z bardzo trudną sytuacją w Europie, jaką był okres komunizmu, a potem jego upadek. Symbolem jego walki z tym systemem był zamach na jego życie przeprowadzony w 1981 roku prawdopodobnie na zlecenie władz komunistycznych Związku Radzieckiego..

Mimo, iż był zwierzchnikiem Kościoła katolickiego szukał daleko pojętego ekumenizmu z przedstawicielami innych religii. Dialog, jaki prowadził z anglikanami, protestantami, prawosławnymi a także muzułmanami, żydami i przedstawicielami pozostałych religii był pierwszym na tak szeroką skalę w historii Kościoła. Spotkanie przedstawicieli wszystkich największych religii w Asyżu w 1986 było tego najlepszym przykładem. Mimo, iż spotkało się z krytyką także przedstawicieli katolicyzmu, stało się ważnym punktem pracy ekumenicznej papieża. Nie zawahał się także, aby zorganizować kolejne tego typu spotkanie, zapraszając jeszcze większą liczbę przedstawicieli poszczególnych religii., które odbyło się w 2002 roku. Było ono pokojową odpowiedzią na ataki na World Trade Center z września 2001 roku.

Jednoznaczna ocena roli Jana Pawła II nie jest możliwa do określenia. Jest ona inna dla każdego z poszczególnych krajów europejskich. Różnice można zauważyć także wewnątrz poszczególnych krajów. Obywatele katolickiej części Europy uznają ja za bardzo

znaczącą. Natomiast w krajach protestanckich i prawosławnych rolę tą określa się jako znacznie mniejszą. Jednak prawie na całym Starym Kontynencie postrzegana jest w sposób pozytywny, wspomniana wcześniej owocna walka Jana Pawła II z komunizmem, a także ciągle nawoływanie do pokoju na świecie. Natomiast elementy, które uważane są przez nie-katolików za negatywne jego pontyfikacie, to zwłaszcza brak konsekwencji w podejmowanym dialogu z poszczególnymi odłamami chrześcijaństwa i ukazywanie wyższości Kościoła rzymskokatolickiego nad innymi odłamami chrześcijaństwa. Sztandarowym przykładem często podnoszonym w Europie jest encyklika „Dominus Iesus” podkreślająca wiodącą rolę katolicyzmu wśród pozostałych religii.

Jan Paweł II pozostawił po sobie bardzo dużą spuściznę w postaci swojego nauczania, dotyczącego Europy. Czytanie jego tekstów jest dość trudne, jednak odkrywanie jego przesłania pozwala lepiej zrozumieć to, co starał się przekazać każdemu ze swoich słuchaczy. Ważnym zadaniem dla każdego Europejczyka, a zwłaszcza Polaka, bowiem to on z tego narodu się wywodził, jest odkrycie jego nauczania w kwestii tego jak zjednoczona Europa powinna wyglądać. Bowiemy jeśli będziemy podążać tylko za dobrami materialnymi i dobrobytem ekonomicznym Starego Kontynentu, to za kilkadziesiąt lat stanie się on maszyną do pracy i konsumpcji. Wartości, które promował Jan Paweł II dają nadzieję na inny scenariusz.

Z punktu widzenia młodego Europejczyka uważam, że papież wpłynął w bardzo dużej mierze na to, iż teraz możemy żyć w wolnej Polsce, w wolnej chodź jeszcze nie do końca – Europie. Spotykając obywateli innych krajów uświadomiłem sobie, iż był to

wielki człowiek, którego wielkości często my sami – Polacy nie potrafimy docenić. Nie chodzi tutaj tylko o kwestie tego, iż zajmował wysokie stanowisko w hierarchii ale to, że jego nauczanie i osoba znana jest niemal każdemu Europejczykowi. Także obywatele Ojczyzny Jana Pawła II, są często postrzegani w pozytywnych barwach ze względu na tą postać. Stała się ona symbolem miejsca Polski w Europie.

Ważne zadanie w procesie jednoczenia się Europy mają roducy Jana Pawła II. Papież podkreślał to wielokrotnie. Dlatego uważam, że zamiast czerpać wzorce z obcych kultur powinniśmy zacząć „słuchać” tego, co wypowiedział przez prawie 27 lat swojego pontyfikatu nasz wielki rodak.

Oczywiście nie można zapomnieć, iż słowiański papież wywoływał wiele kontrowersji i miał sporo przeciwników. Jednak pozytywne strony tej osobowości biorą górę nad tym, co złego mu zarzucano.

Jeśli nauczanie Jana Pawła II przerodzi się w czyn, to Europa ma szansę być zjednoczoną, jak nigdy dotąd.